Siódmy rok – Andrzej Zaucha

Miła ma, ogień i w gaśnicy woda
Waciak i z paryża moda
Miła ma, to ty i ja
Miła ma, słowa dwa bez cienia rymu
Kwiatek do kożucha zimą
Miła ma, to ty i ja

Czemu więc do siebie lgniemy tak
Że nam nawet z sobą siebie brak?
Czemu w naszych oczach wielki wóz
Błyszczy jakby już
Nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
Czemu żyć bez siebie nie chcą już
Mój stróż anioł i twój anioł stróż
Czemu nas do pary złożył zmrok
Czemu to już siódmy wspólny rok?

Miła ma, słowa kiepskim żartem spięte
Płatek róży z liściem mięty
Miła ma, to ty i ja
Miła ma, brzegi rozdzielone rzeką,
Szampan i zwarzone mleko
Miła ma to ty i ja

Czemu więc do siebie lgniemy tak
Że nam nawet z sobą siebie brak?
Czemu w naszych oczach wielki wóz
Błyszczy jakby już
Nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
Czemu żyć bez siebie nie chcą już
Mój stróż anioł i twój anioł stróż
Czemu nas do pary złożył zmrok
Czemu to już siódmy wspólny rok?

Wczoraj wiatr nam przywiał gości
Ot, wróżka i znad łąki mgła

Uczyć chciały nas miłości,
Że nasza niby miłość zła
Czemu więc do siebie lgniemy tak
że nam nawet z sobą siebie brak?
Czemu w naszych oczach wielki wóz
błyszczy jakby już
nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
czemu żyć bez siebie nie chcą już
mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż
czemu nas do pary złożył zmrok
czemu to już siódmy wspólny rok?

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych